

Kwiaty więdną podczas długiej podróży samochodem przede wszystkim wtedy, gdy tracą więcej wody, niż mogą pobrać. Przyspieszają to wysoka temperatura, słońce i strumień suchego powietrza, a brak stabilnego naczynia może dodatkowo uszkodzić łodygi.

Co dzieje się z kwiatami w samochodzie

Cięte kwiaty nadal potrzebują wody. Pobierają ją przez końce łodyg, a tracą między innymi przez liście i płatki. Gdy łodygi długo pozostają suche, roślina nie może uzupełnić tej straty. Kwiaty stają się mniej jędrne, główki opadają, a delikatne płatki mogą marszczyć się na brzegach.

W zamkniętym aucie temperatura potrafi szybko wzrosnąć, zwłaszcza na słońcu. Ciepło przyspiesza utratę wody, dlatego bukiet pozostawiony na siedzeniu lub desce rozdzielczej może osłabnąć nawet podczas postoju. Szyba nie chroni go przed nagrzewaniem. Warto o tym pamiętać także podczas krótkiej przerwy w podróży. Pozostawienie kwiatów w zaparkowanym samochodzie może sprawić, że ich stan pogorszy się szybciej, niż wskazywałby na to sam czas postoju.

Znaczenie ma również nawiew. Powietrze skierowane prosto na kwiaty, zarówno z ogrzewania, jak i z klimatyzacji, osusza ich powierzchnię. Chłodne wnętrze jest zwykle korzystniejsze niż gorące, lecz sam bukiet lepiej ustawić poza zasięgiem silnego strumienia powietrza.

Jak przygotować bukiet do drogi

Przed wyjazdem warto wstawić kwiaty do czystej wody. Jeśli końce łodyg zdążyły przeschnąć, można je przyciąć ostrym, czystym narzędziem, a następnie od razu umieścić w naczyniu. Liście znajdujące się poniżej poziomu wody należy usunąć. Pozostawione w wodzie sprzyjają jej zanieczyszczeniu.

Na dłuższą trasę najlepiej zapewnić łodygom dostęp do wody. Wazon musi być jednak stabilny i ustawiony tak, aby nie przewrócił się podczas hamowania. Nie powinien przeszkadzać kierowcy ani ograniczać widoczności. Jeśli nie da się go bezpiecznie umocować, można owinąć końce łodyg wilgotnym materiałem i osłonić go szczelnie folią. Takie rozwiązanie pomaga ograniczyć wysychanie na czas drogi, ale nie zastępuje późniejszego wstawienia kwiatów do wody.

Przed ruszeniem dobrze sprawdzić kilka rzeczy:

- czy bukiet nie stoi w pełnym słońcu,
- czy nawiew nie jest skierowany na płatki i liście,
- czy naczynie jest zabezpieczone przed przewróceniem,
- czy kwiaty nie są przygniecione bagażem.

Delikatne kwiaty warto ułożyć tak, by nie ocierały się o inne przedmioty. Wstrząsy i przesuwający się bagaż mogą uszkodzić płatki lub złamać łodygi. Nawet dobrze nawodniony bukiet potrzebuje więc miejsca, w którym pozostanie możliwie nieruchomy.

Co zrobić po przyjeździe

Po dotarciu na miejsce warto wyjąć kwiaty z opakowania, które może uciskać płatki i liście. Następnie należy przyciąć końce łodyg i wstawić bukiet do czystego wazonu ze świeżą wodą. Jeśli kwiaty były przewożone w wodzie, również dobrze jest sprawdzić jej stan i w razie potrzeby ją wymienić.

Przez pewien czas bukiet może wyglądać na zmęczony. Niektóre kwiaty odzyskają jędrność po pobraniu wody, ale silnie przesuszone lub uszkodzone płatki nie zawsze wrócą do poprzedniego wyglądu. Warto ustawić wazon w chłodniejszym miejscu, z dala od bezpośredniego słońca i źródeł ciepła.

Podróż z kwiatami wymaga przede wszystkim uwagi poświęconej wodzie i temperaturze. Kilka prostych przygotowań pozwala ograniczyć stres, jaki przechodzą ścięte łodygi w drodze.

Uzupełnienie tematu: tutaj